

Sygn. akt II Ca 963/12

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 25 kwietnia 2013 roku

Sąd Okręgowy w Szczecinie II Wydział Cywilny Odwoławczy

w składzie:

Przewodniczący:	SSO Mariola Wojtkiewicz (spr.)
Sędziowie:	SO Małgorzata Grzesik SO Iwona Siuta
Protokolant:	st. sekr. sąd. Dorota Szlachta

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 25 kwietnia 2013 roku w S.

sprawy z powództwa **A. H.**

przeciwko **M. H.**

o zapłatę

na skutek apelacji wniesionej przez powódkę

od wyroku Sądu Rejonowego w Goleniowie

z dnia 6 czerwca 2012 r., sygn. akt I C 157/11

I. oddala apelację;

II. nie obciąża powódki kosztami postępowania apelacyjnego.

Sygn. akt II Ca 963/12

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 6 czerwca 2012 r. Sąd Rejonowy w Goleniowie po rozpoznaniu sprawy z powództwa A. H. przeciwko W. H. i M. H. o zapłatę – oddalił powództwo (pkt I); zasądził od powódki na rzecz pozwanych kwotę 2417 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania (pkt II).

Powyższe rozstrzygnięcie Sąd Rejonowy oparł o następujący stan faktyczny i rozważania prawne:

A. H., W. H. i M. H. zamieszkują razem w domu położonym w S. przy ul. (...). Matka A. H. zmarła, gdy ta była jeszcze dzieckiem i opiekę nad nią przejęła babka M. F..

W 2003 roku umową darowizny M. H. przeniosła na wnuczkę prawo własności nieruchomości położonej w S. przy ul. (...), na której ustanowiona została służebność osobista na rzecz M. H. i W. H., polegająca na prawie bezpłatnego korzystania.

A. H. przeprowadziła się do domu w S. przy ul. (...) wraz z konkubentem i dzieckiem w 2009 r. Powódka dokonała rozbudowy domu, strony mają wspólny korytarz i łazienkę. Początkowo współżycie stron układało się dobrze pozwana zajmowała się dzieckiem powódki, strony prowadziły wspólną kuchnię, spędzali święta. Po pewnym czasie w domu zaczęło dochodzić do kłótni z błahych powodów. Pozwani zaczęli spożywać osobno posiłki. Dom jest stary, drzwi wejściowe bardzo trzaskają, co przeszkadza powódce i jej konkubentowi, który pracuje na zmiany i często śpi w dzień. Powódka zwraca uwagę pozwanej, często krzycząc i stało się to jednym z powodów powtarzających się awantur. Podczas takich kłótni padają wyzwiska i wulgaryzmy z obydwu stron. A. F. wulgarnie odnosi się do babci. Dochodzi do złośliwych zachowań. Była taka sytuacja, że nie pozwolono pozwanemu przejść przez wspólny korytarz i musiał do domu wchodzić przez okno. A. H. zostawia samochód z włączonym silnikiem pod oknem M. H.. M. H. rozwiesza koldrę na podwórku tak że powódka nie może wyjechać z podwórka.

M. H. często giną różne rzeczy, np. kaptcie, pałak od wiaderka, pościel, bielizna, mleko, soda oczyszczona. Pozwana oskarża o kradzieże tych rzeczy różne osoby z rodziny – synów, córkę, synową, ostatnio powódkę. Rodzina nie bierze tych oskarżeń poważnie ponieważ powtarzają się one od wielu lat, a oskarżenia są kierowane do osób z którymi pozwana akurat jest w” gorszych relacjach. Skradzione rzeczy często się znajdują i pozwana twierdzi, że ktoś jej te rzeczy podrzuca, w jej ocenie świadczy to o tym, że wcześniej rzeczywiście były skradzione.

Pozwany W. H. od wielu lat nadużywa alkoholu. Pije w ciągach, w zależności od tego czy ma pieniądze na alkohol, czy też nie. Sytuacje takie zdarzają się co kilka dni lub kilka tygodni. Alkoholizm pozwanego jest również powodem awantur. Pod wpływem alkoholu pozwany staje się wulgarny, zdarzyło się też, że po alkoholu groził, że spali dom.

W domu były interwencje policji zarówno z wezwań pozwanej, która twierdziła, że powódka zakreśliła jej wodę i zgłaszała kradzieże, jak i powódki która wzywała policję gdy pozwany groził spaleniem domu.

M. H. skarżyła się R. T. na sytuację panującą w domu i prosiła o radę w sprawie odwołania darowizny uczynionej na rzecz wnuczki.

Pozwana M. H. ma 82 lata, nigdy nie leczyła się psychiatrycznie. Ma łagodne zaburzenia poznawcze. Aktualnie nie wymaga leczenia w (...). Jest zdolna do podejmowania czynności prawnych, nie zdradza zaburzeń psychicznych.

M. H. w 2011 r. postanowiła odwołać darowiznę, strony spotkały się u notariusz D. B., ale A. H. nie zgodziła się na przeniesienie własności nieruchomości z powrotem na darczyńcę i do podpisania aktu notarialnego nie doszło. Po tym zdarzeniu A. H. postanowiła złożyć pozew do sądu w niniejszej sprawie.

Przy tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Rejonowy powództwo oparte o treść art. 23 k.c., 24 § 1 k.c. oraz art. 448 k.c. – uznał za nieuzasadnione. Sąd Rejonowy zaznaczył przy tym, iż stan faktyczny w niniejszej sprawie został ustalony na podstawie dowodów w postaci zeznań świadków oraz zeznań stron. Zeznania tych osób były w zasadzie zbieżne i Sąd nie miał podstaw, aby je kwestionować i odmówić im wiarygodności. Jedynie różniły się one od siebie w zakresie, w jakim spostrzeżenia każdej z tych osób w pewnym zakresie opierały się na indywidualnych odczuciach każdej z osób.

Sąd Rejonowy następnie wskazał, iż powódka wywodziła swoje żądanie z okoliczności faktycznych sprowadzających się do twierdzenia, że pozwana bezpodstawnie oskarżała powódkę o kradzieże, wyzywała, utrudnia korzystanie z nieruchomości oraz wyciąga ze skrzynki i czyta jej korespondencję. Pozwany W. H. wyzywa ją i grozi jej śmiercią. W niniejszej sprawie więc należało ustalić czy doszło do działania pozwanych, które było działaniem bezprawnym oraz czy na skutek tego działania doszło do naruszenia dóbr osobistych powódki ze wskazaniem konkretnego dobra osobistego. Sąd Rejonowy podkreślił, iż niewątpliwie strony postępowania znajdują się w długotrwałym i głębokim konflikcie. Pomiędzy stronami dochodzi do częstych awantur w trakcie których obydwie strony kierują wobec siebie wulgarne słowa. Z zeznań świadków i stron oraz z nagrania przedstawionego przez powódkę nie wynika jednak aby stroną

wyłącznie winną konfliktu, stroną atakującą i bardziej agresywną byli pozwani. Sąd Rejonowy podkreślił zatem, iż po ustaleniu podstaw odpowiedzialności, rozważając zasadność przyznania poszkodowanemu zadośćuczynienia do Sądu należy ocena, czy zakres i stopień naruszenia dóbr osobistych uzasadniają przyznanie zadośćuczynienia pieniężnego i w jakiej wysokości, przy zachowaniu zasady, że przyznana ochrona powinna być dostosowana do charakteru i rodzaju naruszonego dobra osobistego oraz stopnia i zakresu naruszenia. Sąd Rejonowy przytoczył treść art. 448 k.c. wskazując jednocześnie, iż Sąd nie ma obowiązku zasądzenia zadośćuczynienia w każdym przypadku wyrządzenia krzywdy naruszeniem dobra osobistego. Sąd I instancji zaznaczył, iż nie każdy przypadek dyskomfortu psychicznego spowodowany bezprawnym zachowaniem im osoby jest wystarczającą podstawą do poszukiwania sądowej ochrony dóbr osobistych. Odniesiony w tym zakresie uszczerbek powinien znaleźć potwierdzenie nie tylko w odczuciu samego zainteresowanego, lecz także w zobiiektywizowanej ocenie.

Kontynuując rozważania Sąd Rejonowy wskazał, iż w jego ocenie doszło do naruszenia dobra osobistego powódki, jej godności osobistej, poprzez kierowanie do niej przez pozwaną wyzwisk oraz ze strony pozwanego kierowanie wyzwisk i gróźb. W okolicznościach badanej sprawy należy jednak mieć na względzie - dalej podnosił Sąd I instancji - że wyzwiska padają podczas kłótni z obydwu stron. Nie można też pominąć tego, że powódka jest wnuczką pozwanej i to M. H. zapewniła jej opiekę po śmierci matki, a także podarowała nieruchomości, w której wspólnie mieszkają. Ponadto powódka nie wykazała jakich negatywnych odczuć, uciążliwości doznała z tym związanych, ani czy powyższa okoliczność wywołała u niej jakiegokolwiek negatywne skutki psychiczne lub fizyczne powodujące poczucie krzywdy. To bowiem skutki dokonanego naruszenia dóbr osobistych, stopień ich uciążliwości oraz odczucia z tym związane, decydują o rozmiarze poczucia krzywdy, ocenianej pod kątem roszczenia zgłoszonego na podstawie art. 448 k.c. Kompensacyjny charakter zadośćuczynienia, wobec niemożności stwierdzenia aby powódka doznała krzywdy, przesądza za oddaleniem powództwa w tym zakresie.

Za nie wykazane Sąd I instancji uznał natomiast twierdzenia powódki w zakresie naruszenia jej dóbr osobistych poprzez naruszenie jej tajemnicy korespondencji. Po pierwsze wskazać trzeba, iż twierdzenia powódki w tym zakresie, są bardzo ogólnikowe i sprowadzają się do sformułowania zarzutu „wyciąga ze skrzynki korespondencję i czyta ją”. W ocenie Sądu powódka nie sprostала obowiązkowi dowodowemu wynikającemu z art. 6 k.c. i art. 232 k.p.c. Odnosząc się do naruszenia dóbr osobistych powódki poprzez pomawianie jej o kradzieże to podkreślić należy, że o tym czy w konkretnym przypadku można mówić o naruszeniu dobra osobistego nie mogą decydować subiektywne odczucia osoby uważającej się za pokrzywdzoną, lecz jaką reakcją naruszenie wywołało w społeczeństwie. Niewątpliwie powódka mogła czuć się niekomfortowo w związku z kierowanymi wobec niej oskarżeniami jednak spowodowanie stresu i dyskomfortu nie jest naruszeniem dobra osobistego. Nie budzi wątpliwości, iż powódka powoływała się na dobra osobiste prawem chronione, jak też, że w odczuciu powódki - w znaczeniu subiektywnym, doszło do naruszenia tych dóbr. Sąd Rejonowy ponownie podkreślił, iż dla przyjęcia faktu naruszenia dóbr osobistych niezbędne jest oparcie się na kryteriach obiektywnych, a nie subiektywnych odczuciach osoby żądającej ochrony. Subiektywne odczucia nie decydują o tym czy doszło do naruszenia dobra osobistego.

Powyższe rozstrzygnięcie zaskarżyła powódka wskazując, iż nie może zgodzić się z wyrokiem ponieważ cierpienia psychiczne jakich doznała i w dalszym ciągu doznaje, niczym nie można wynagrodzić. Żądania jej są więcej aniżeli skromne i słusznie jej się należą. Apelująca wskazała, iż jej opinia została zszargana. Zważywszy na tak małe środowisko jakim jest S., gdzie wszyscy się doskonale znają. Gdziekolwiek się poruszy to w wyniku tych oszczerstw jest postrzegana jako ladacznica, kobieta lekkich obyczajów. W tym przypadku nazwanie przez Sąd Rejonowy w Goleniowie tak zszarganej opinii „dyskomfortem psychicznym,” jest niewłaściwą interpretacją art. 23 k.c.. Nie jest to żadne odczucie czy ocena subiektywna ale bardzo ogromna krzywda jaką jej wyrządzono. A naruszenie tajemnicy korespondencji; rozprowadanie o prywatnych sprawach jakie tam były zawarte. To nie tylko wyjęcie listu ze skrzynki ale otwarcie, przeczytanie i rozprowadanie po niewielkiej S.. Jak można przyjąć, że czytanie korespondencji jest określeniem bardzo ogólnikowym. Twierdzenie, że M. H. uważana jest za osobę, która bezpodstawnie oskarża innych nie jest powodem do oddalenia powództwa.

W toku postępowania odwoławczego, dnia 9 października 2012r. zmarł pozwany W. H.. Postępowanie przeciwko pozwanemu zostało zawieszono postanowieniem Sądu Okręgowego w Szczecinie z dnia 4 marca 2013r., zaś postępowanie apelacyjne w dalszym ciągu toczyło się jedynie przeciwko pozwanej M. H..

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja okazała się niezasadna.

Sąd Odwoławczy podziela przeprowadzoną przez Sąd I instancji ocenę zgromadzonych w sprawie dowodów, tym samym akceptuje poczynione w oparciu o ocenę ustalenia faktyczne, uznając je za własne, bez ich ponownego przytaczania. Sąd Rejonowy przeprowadził postępowanie dowodowe w zakresie wnioskowanym przez strony, zgromadzone w sprawie dowody poddał wszechstronnej, wnikliwej ocenie ustalając stan faktyczny sprawy stanowiący następnie podstawę do stosowania przepisów prawa materialnego. Ocena dowodów przeprowadzona przez Sąd I instancji odpowiada wymogom stawianym przez przepis art. 233 § 1 k.p.c., uwzględnia cały zgromadzony w sprawie materiał dowodowy i tym samym pozostaje pod ochroną wynikającą z powołanego przepisu. Ocena ta nie nosi cech dowolności, szczegółowo odnosi się m.in. do twierdzeń faktycznych składanych przez strony oraz przeprowadzonych w sprawie dowodów. W treści pisemnego uzasadnienia, sporządzonego zgodnie z przepisem art. 328 § 2 k.p.c., Sąd Rejonowy wskazał jakim dowodom nadał przymiot wiarygodności oraz z jakich względów. Nadto zaznaczył, jakie wnioski wysnuł z tak naprowadzonych dowodów, jak również co i przez którą ze stron nie zostało w ogóle dowiedzione. Dodatkowo, w pełni trafnie Sąd I instancji objaśnił dlaczego i w oparciu o które spośród przepisów prawa uznał roszczenie powoda za niezasadne. W tym zakresie Sąd Okręgowy nie dopatrywał się jakiegokolwiek naruszenia prawa, w tym w szczególności nie znalazł podstaw do kwestionowania obiektywizmu Sądu Rejonowego, czy też naruszenia przepisu art. 233 k.p.c.

Przedmiot sprawy oddany pod rozagę Sądu Odwoławczego w wyniku wywiezionej przez powódkę apelacji wymaga wyjaśnienia kilku kwestii. Bezsprzecznie dobra osobiste jakim są m.in. dobre imię, cześć, zdrowie czy tajemnica korespondencji podlega ochronie prawnej. Otóż zgodnie z treścią art. 23 k.c. dobra osobiste człowieka, jak w szczególności zdrowie, wolność, cześć, swoboda sumienia, nazwisko lub pseudonim, wizerunek, tajemnica korespondencji, nietykalność mieszkania, twórczość naukowa, artystyczna, wynalazcza i racjonalizatorska, pozostają pod ochroną prawa cywilnego niezależnie od ochrony przewidzianej w innych przepisach. W myśl zaś art. 24 § 1 k.c. ten, czyje dobro osobiste zostaje zagrożone cudzym działaniem, może żądać zaniechania tego działania, chyba że nie jest ono bezprawne. W razie dokonanego naruszenia może on także żądać, ażeby osoba, która dopuściła się naruszenia, dopełniła czynności potrzebnych do usunięcia jego skutków, w szczególności ażeby złożyła oświadczenie odpowiedniej treści i w odpowiedniej formie. Na zasadach przewidzianych w kodeksie może on również żądać zadośćuczynienia pieniężnego lub zapłaty odpowiedniej sumy pieniężnej na wskazany cel społeczny.

Nie mniej jednak jak wynika z orzecznictwa Sądu Najwyższego nie każde naruszenie dóbr osobistych rodzi prawo do żądania zadośćuczynienia na podstawie art. 448 k.c. (por. postanowienie SN z dnia 07 grudnia 2011 r., VCSK 113/11). Kwestia zasądzenia kwoty jest zawsze uzależniona od całokształtu okoliczności danej sprawy. Pojęcie "sumy odpowiedniej", użyte w art. 445 k.c. i art. 448 k.c. ma charakter niedookreślony, tym niemniej w orzecznictwie wskazuje się kryteria, którymi należałoby kierować się przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia, a mianowicie to, że musi ono mieć charakter kompensacyjny, a więc musi przedstawiać odczuwalną wartość ekonomiczną, nie będącą jednakże wartością nadmierną w stosunku do doznanej krzywdy (por. postanowienie SN z dnia 12.08.2008 r., V KK 45/08).

Przy przyznaniu odpowiedniej sumy tytułem zadośćuczynienia na rzecz pokrzywdzonego podstawowym kryterium oceny sądu winien być rozmiar ujemnych następstw w sferze psychicznej pokrzywdzonego bowiem celem przyznania ochrony w formie majątkowej jest zrekompensowanie i złagodzenie doznanej krzywdy. Nie bez znaczenia jest również całokształt sprawy, stosunków panujących między stronami, samo zachowanie pokrzywdzonego i wreszcie przyczynienie się poszkodowanego do zdarzenia powodującego szkodę.

W ocenie Sądu Okręgowego, jak celnie wskazał Sąd Rejonowy, pomimo naruszenia dóbr osobistych w postaci godności osobistej powódki brak było podstaw do przyznania jej z tego tytułu zadośćuczynienia, o którym traktują powołane przepisy. Rozmiar ujemnych następstw zachowania pozwanych w żadnej mierze nie pozwalał na uwzględnienie żądań pozwu. Powódka nie wykazała w sposób nie budzący wątpliwości, iż doznała jakichkolwiek negatywnych skutków w sferze psychicznej czy fizycznej, a sam obiektywny dyskomfort jaki łączy się z faktem bycia obrażanym przez inną osobę - mając na uwadze okoliczności przedmiotem sprawy – nie był wystarczające dla uwzględnienia roszczeń powódki. Sąd Odwoławczy wyrażając dezaprobatę, co do zachowania pozwanych nie może tracić z pola widzenia i tego, że powódka również kierowała w stosunku co do pozwanych, a zwłaszcza M. H. wyzwiska. Materiał dowodowy prawidłowo zgromadzony w postępowaniu pierwszoinstancyjnym wskazywał, iż zachowania obu stron niniejszego postępowania prowadziły do eskalacji konfliktu. Sąd Okręgowy rozważając słuszność zarzutów apelacji nie mógł pominąć faktu, iż M. H. jest osobą w podeszłym wieku, babką i dobroczyńcą powódki, a to w związku z wychowaniem powódki jak i dokonaniem na jej rzecz darowizny nieruchomości. O ile oczywiście powyższe w żadnej mierze nie sankcjonuje naganego zachowania pozwanej, to jednak jest istotne dla oceny całokształtu okoliczności sprawy. Nie można bowiem wykluczać, że napięte stosunki i kłótnie były w takim samym stopniu wynikiem zachowań pozwanej jak i powódki. Biorąc pod uwagę wiek pozwanej, kłopoty ze zdrowiem, jak i obiektywnie znaną skłonność osób starszych do niezadowoleń, utyskiwań, pouczeń, wtrąceń - to od powódki osoby młodej, zdrowej, mającej zapewniony byt mieszkaniowy dzięki babci – spodziewać się należało większej cierpliwości i stronienia od kłótni, zaczepek pozwanych. Za słusznością żądań wysuniętych przez powódkę nie mógł przemawiać również fakt pomawiania jej przez pozwaną o kradzież. Jak wynika z materiału dowodowego pozwana wśród rodziny i znajomych była znana z tego, iż członkom rodziny, z którymi aktualnie była w gorszych relacjach przypisywała przywłaszczanie rzeczy. Osoby te nigdy nie przejmowały się zachowaniem pozwanej, nie czuły się urażone jej oskarżeniami albowiem powtarzały się od lat i nie wywoływały innych negatywnych następstw poza dywagacjami M. H.. W tym stanie rzeczy nie sposób przyjąć, iż sam fakt oskarżeń kierowanych w kłótniach do powódki wzbudził u tej ostatniej poczucie krzywdy tak daleko idące, że jej rekompensata wymagałaby zasądzenia jakiegokolwiek sumy pieniężnej.

Odnosząc się zaś do akcentowanego w apelacji naruszenia dóbr osobistych w postaci naruszenia tajemnicy korespondencji, to przede wszystkim podkreślić należy, iż powódka oprócz swoich twierdzeń nie wykazała: po pierwsze, że pozwana rzeczywiście otwierała jej listy, a następnie, że ewentualne naruszenie dobra osobistego było tak doniosłe w skutkach dla powódki, że aktualizowało konieczność zasądzenia zadośćuczynienia. Na A. H. jako osobie inicjującej proces cywilny spoczywa obowiązek wykazania faktów, z których wywodzi skutki prawne. Materialnoprawny ciężar dowodu reguluje bowiem norma płynąca z treści art. 6 k. c. Powódka dochodząc roszczenia stanowiącego podstawę niniejszego powództwa związana jest ciężarem udowodnienia okoliczności uzasadniających żądanie, więc opisanych hipotezami norm prawa cywilnego materialnego znajdujących zastosowanie dla oceny stanu faktycznego. Są to fakty, z których strona wywodzi skutek prawny, a więc prawotwórcze. Ciężar dowodu (art. 6 k.c.) pozostaje w ścisłym związku z problematyką procesową dowodów. Instytucja ta spełnia dwie zasadnicze funkcje. Po pierwsze dynamizuje postępowanie dowodowe w systemie obowiązywania zasady kontradiktoryjności. Po drugie określa wynik merytoryczny sporu (sprawy) w sytuacji krytycznej, gdy strona nie udowodniła faktów istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy. A zatem skoro powódka poza swoimi twierdzeniami nie przedłożyła żadnego innego dowodu, który potwierdzałby fakt naruszenia tajemnicy korespondencji i negatywnych skutków z tego płynących – to wbrew jej odczuciom, które znalazły wyraz w wywodach apelacji – w tym zakresie jej twierdzenia również nie mogły zostać uwzględnione.

Mając na uwadze powyższe apelację przeciwko pozwanej M. H., jako niezasadną, na mocy art. 385 k.p.c. należało oddalić.

Rozstrzygnięcie o kosztach postępowania oparto na normie prawnej płynącej z art. 102 k.p.c. Sąd Okręgowy oceniając przedmiot sprawy, charakter stosunków panujących między stronami w przede wszystkim fakt, iż w rzeczywistości doszło do naruszenia dóbr osobistych powódki, które jednak nie rodziło obowiązku zapłaty zadośćuczynienia - uznał, że zasadnym jest odstąpienie od obciążania powódki kosztami postępowania apelacyjnego.